

Nr. 29

Wena numeru  
20 gr.

Wena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.  
110 rob. 2.70 gr.  
Doros. do dom. 10 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 6.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXIX r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 11-12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 29 stycznia 1926 r.

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd Nr. 34.

Początek w dni powszednie o 5 i  
o 7 rano. W dni niedzielne o 5 i

Od wtorku 26 do niedzieli 31 stycznia włącznie

„SZPIEG”

(Głośna sprawa pułkownika Redia).

Dramat w 7-u aktach. - Film, który cały świat rzywał w napis  
ciul - Jedna z tajemnic wojny światowej. Zdrada własnej  
oiczyzny! - W roli głównej DAGNY SERVES.

40 gr. Ceny miejsc w niedzielę i święta od 2 do 4 40 gr.  
w soboty od 2-5 po 100 w pozostałych miejscach 40 gr.

## Strajk w telefonach warszawskich trwa.

Strajkujące telefonistki zwolnione z posad.

Zadna ze stron nie ujawnia tendencji pojednawczych.

\*) Strajk w telefonach trwa w dalszym ciągu. Sytuacja, po onegdajszym zaostreniu się, wywołanem zerwanem rokowań u inspektora pracy z wywiezieniem okólnika o zwolnieniu z posad wszystkich telefonistek stacji warszawskiej, pozostała bez zmiany. W dalszym ciągu na stacji znajduje się połowa obsady telefonistek, czyli z górą 300 osób. Przez całą noc ubiegłą dyżurowało tylż telefonistek. Dotychczas żadna z obu stron, tj. ani dyrekcja akcyjnej spółki telefonicznej, ani też zw. telefonistek, nie zwracała się do inspektoratu

pracy, ani też - min. pracy o interwencji.

W całym mieście nader dotkliwie daje się odczuć brak połączeń telefonicznych. Przy tych nielicznych telefonach, które działają mimo strajku, zbierają się długie очереди publiczności, chcące telefonować w ważniejszych sprawach. Szczególnie uwidoczniła się to w komisariatach policji.

Na skutek zwrócenia się zw. telefonistek do komisariatu rzadu na m. Warszawie, komisariat oświadczył, iż do zlikwidowania strajku nie będą wezwane policja ani też wojsko.

## I na liniach tramwajowych zamarł ruch.

Wczoraj o 5-ej rana wybuchł strajk na tramwajach.

\*) Wczoraj rano ze wszystkich remiz tramwajowych nie wyszły na miasto wagony dziennej zmiany. Również nie przystąpili do pracy robotnicy warszawski. Wybuch strajku poprzedziło rozdanie pracownikom odezwę związków tramwajarzy: Z.Z.P. i klasowego.

Odezwa zapowiada, iż strajk będzie przeprowadzony, aż do chwili spełnienia przez dyrekcję i Magistrat zadań tramwajarzy.

Władze w tej chwili jeszcze nie interweniuja.

## Rocznica urodzin Wilhelma w Gdańsku.

„Gdańsk z żalem wspomina minione dni.”

Gdańsk, 28 stycznia (aw)

W dniu 27 bm. jako w rocznicę urodzin ekscesarza Wilhelma, urządziła w Gdańsku wojskowa organizacja Stahlhelm uroczysty obchód.

Podczas przemówień jeden z mówców oświadczył m. in. że Gdańsk z żalem wspomina minione

dni wielkich triumfów i zwycięstw i że jedynym zadaniem niemieckich obywateli wolnego miasta jest przygotowanie się do zemsty, oraz wychowanie młodzieży niemieckiej w duchu antypolskim, antyfrancuskim, pod hasłem krwawego odwetu.

## Pierwszy debiut gabinetu Luthra.

Burzliwe sceny w parlamencie niemieckim.

Berlin, 28 1. (pał)

Po wczorajszym przemówieniu kanclerza w Reichstagu zadającym od partji zalecia jasnego stanowiska wobec gabinetu, partje umiarkowane złożyły wniosek, wyrażający roztum zaufania dla rządu. Głosowanie nad tem wnioskiem odbyć się w ciągu dnia dzisiejszego. Siły poszczególnych partji obliczają w sposób następujący: Koalicja rządowa 181 głosów, partje opozycyjne, które już zgłosiły roztum nieufności - 170 głosów wreszcie partje, które nie zajęły zdecydowanego stanowiska wobec rządu - 150 głosów.

Celem uzyskania większości kanclerz i dr. Stresemann mają według doniesień pism odbyć dzisiaj konferencję z partją gospodarczą, której przedstawiciele w dyskusji wczorajszej zajęli bardzo powściągliwe stanowisko. Berlin, 28 stycznia (aw)

Dzisiejsze posiedzenie reichstagu miało przebieg niezwykle burzliwy, nie brak było nawet momentów dramatycznych.

Już od początku posiedzenia zauważyć było można, że w powietrzu wisi niechęć dla drugiego gabinetu Luthra. Podczas dyskusji wywiązały się nieporozumienia i głośne klótnie. W pewnej chwili za-

cjonalistyczny poseł, Henning, zwrócił się do Luthra ze słowami: „Rząd pański jest rżdem katów twojego narodu”. Kanclerz nie mógł opanować wzburzenia wywołanego napaścią, zerwał się ze swego miejsca i podbiegł do posła Henninga, zastrzegając się bardzo energicznie i gwałtownie od tego rodzaju zarzutów.

Na sali po tem zajściu zapanowała wrżawa nie do opisania, trwająca przeszło kwadrans, zanim wreszcie udało się zastępcy przewodniczącego reichstagu przywrócić spokój.

Wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem völkische i komunistów głosowały za usunięciem posła Henninga z posiedzenia, wobec czego poseł ten został z posiedzenia wykluczony.

Gabinet Luthra przyjęty został bardzo nieznaną większością jedenastu głosów. Za głosowało 160 posłów, przeciw 149. 151 posłów wstrzymało się od głosowania.

M. in. nie głosowali socjaliści i część partji gospodarczej.

Berlin, 28 1. (aw)

Na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu minister spraw zagranicznych, Stresemann, odczytał depeze międzynarodowej komisji nadreńskiej, donoszące że w dniu 31 bm. wojska okupacyjne ostatecznie opuszczą Kolonię. Depesze przyjęto oklaskami.

## NIEMIECKA NAPAŚĆ NA ZWIĄZEK OKR. KRESÓW ZACHODNIICH.

Berlin, 28 1. (aw)

„Tägliche Rundschau” zamieszcza szereg napaści pod adresem Związku Obrony Kresów Zachodnich. Szczególnie ubolewa pismo nad faktem ukazania się ostatniej odezwę związku. Pismo stwierdza, że na podobnie brny ton Niemcy zdobyćby się nie umieli i stwierdza, że sama odezwa aż nazbyt wyraźnie wzywa do wojny z Niemcami. Dalej „Tägliche Rundschau” wyjaśnia z żalem, iż do tak „faszystowskiego związku” należą nawet ministrowie Rzeczypospolitej.

## POGRZEB KARDYNAŁA MERCIER.

Bruksela, 28 1. (pał)

Dzisiaj odbył się pogrzeb kardynała Mercier. W pogrzebie wzięły udział nieprzeliczone tłumy. Wiele domów wywiesiło flagi, opuszczone do połowy maszty. Latarnie na ulicach były pokryte kirem. Za karawanem szedł król, książę Leopold, przedstawiciele państw zagranicznych, marszałek Foch, liczni przedstawiciele duchowieństwa zagranicznego i belgijskiego, władze cywilne i wojskowe, delegacje towarzyszeń patriotycznych. Wzdłuż ulicy, której w szedł kondukt ustawione było wojsko, które oddawało honory.

## ŚMIERĆ PREMIERA JAPONSKIEGO.

Tokio, 28 1. (pał)

Prezes rady ministrów Kato zmarł.

Tokio, 28 1. (pał)

Z powodu śmierci premiera Kato gabinet podał się do dymisji.

## KATASTROFA NA MORZU.

New York, 28 1. (pał)

Radio depeza wysłana ze statku amerykańskiego „Roosevelt” donosi że załoga tego statku wratowała 12-tu ludzi z załogi rozbi tego skutkiem burzy parowca angielskiego „Antioch”. „Roosevelt” po uspokojeniu się burzy usiłować będzie przysięść z pomocą pozostałej części załogi, złożonej z kapitana statku i 12-tu marynarzy.

W czasie niesienia pomocy statek amerykański stracił dwóch ludzi ze swej załogi. Za toniło przytem 5 szalup ratunkowych.



# Prześladowanie Polaków w Niemczech.

d) Przy ostatnich wyborach do sejmików powiatowych w Niemczech powiat bytowski liczył 382 głosów polskich. Przeprowadzono tam jednego Polaka. Polacy tamtejsi zorganizowali się w towarzystwie szkolnym (Polnischer Schulverein), ażeby jak najsukceszniej walczyć o swoje słuszne, konstytucyjnie zagwarantowane prawo do szkoły polskiej.

Lecz istnienie tej organizacji oświatowej która jest legalnie zarejestrowana — nie dało spokojnie spać hakatywom nie tylko w samym Bytowskim ale na całym Pomorzu niem. Pierwszy wystąpił z protestem do rządu pruskiego, osławiony ze swego apetytu polakożerczego „Landbund” pomorski. Na to zarządzenie odpowiedział pruski minister spraw wewnętrznych, Severing (socialista!), że sprawa istnienia polskiego tow. szkolnego jako zasadnicza wymaga dłuższego badania celem definitywnego rozstrzygnięcia.

Ministerstwo więc, zamiast zgóry odrzucić protest „Landbundu” jako niezasadniony przytęka mu przychylnie rozpatrzenie sprawy. A jakie będzie jej załatwienie? Z pewnością rozporządzenie „wwiątkowe” w sensie Junktów pomorskich, t. zn. rozwiązanie tow. Bo przecież polskie towarzystwo oświatowe snadnie może działać „staatsgefährlich”

Konstytucja niemiecka mówi o prawach mniejszości narodowych w jednym tylko paragrafie, a mianowicie § 13. Nie nadaje on co prawda żadnych pozytywnych praw, ale obiecuje przynajmniej, że rozwojowi kulturalno-oświatowemu obcojezycznych narodowości w Rzeszy nie będzie się stawiało żadnych przeszkód. Lecz tak jest tylko w teorii. A jak się dzieje w praktyce? Widzimy to znów z przytoczonego przykładu. Tak traktuje się Polaków w „republikańskich” Niemczech. Minister socialistyczny z obawy przed agrariuszami pruskimi waha się przyznać Polakom najsłuszniejsze na świecie prawo pielęgnowania języka ojczystego. Jeżeli chodzi o stosunek Niemców do Polaków, co się tam zmieniło? Nic! Niemcy „republikańskie” wstępują w ślady Bismarcka.

Tak czyni rząd, który się zwie republikańskim a nawet socialistycznym. A jak zachowuje się społeczeństwo niemieckie wzglę-

dem Polaków? Otóż mała próbka jego „kulturalnego” sentymentu:

Zdobycie jednego posła przez Polaków pisemko to nazywa „jednym z najsmutniejszych wyników” i dodaje taką uwagę: „Miejmy nadzieję, że ten fakt wystarczy, ażeby zwrócić uwagę wszystkich kół na maclinacje polskie (Polenumtrieb) na Pomorzu i je przekonać, że hasło o niebezpieczeństwie polskiem na Pomorzu nie jest czczym frazesem, ale niestety zupełna rzeczywistością”.

Więc Niemców smuci niezmiernie choćby najmniejszy postęp Polaków na niwie oświatowej, więc szczucie całej Rzeszy na garstkę Polaków w Bytowskim, by ich najlepiej wytepić. Jest to polityka zbitów skrytobójców i lichorzów.

Jak dalej wynika z owych słów, Niemcy wszystkie odruchy polskości wprowadza z jakichś stuczek uprawianych przez nadesłanych agitatorów. Jest to twierdzenie bardzo niedorzeczne. Bo jakie się ma rozwinąć choćby najsłabsza praca polityczna w takim powiecie bytowskim, gdzie panują pra-

wie wszechwładnie naziścijsza nienawiść i terror wobec wszystkiego co polskie?

Niemcy byli i są nadal tacy tępi, że nie poznają i uznają siły żywotnej narodu polskiego której jednak nie mogą zaprzeczyć i zabić żadne kłamstwa, fałsze i gwałty niemieckie. Historia tysiącletnia Polski własna historia i dzieje najnowsze Niemców nie nauczyły niczego. Nie jest to bynajmniej chlubnym świadectwem ani dla ich inteligencji wrodzonej, ani też dla ich nauki i polityki.

Postępy polskości na pograniczu pomorskim pozwola nam żywić nadzieję, że nasi rodacy sprawią niemieckiemu krótkowidztwu i wszechmądrości jeszcze dalsze i większe niespodzianki. Bo chyba nie groźb i nawoływania do jeszcze ostrzejszego teroru „Bueftower Anzeiger”!

Państwo i społeczeństwo nasze powinny odpowiedzieć na wszystkie szykany i represalie, których nasi rodacy doznają ze strony Niemiec. Przez to najlepiej możemy im dopomagać w trudnej walce o byt.

## Zbliżenie państw bałtyckich.

p) W lotewskim dzienniku „Kurzemes Vards”, wychodzącym w Lipawie, ukazał się bardzo interesujący artykuł, omawiający konieczność podjęcia akcji wśród wszystkich narodów bałtyckich o wzajemnym zbliżeniu, niezależnie od polityki oficjalnej rządów.

Artykuł ten dajemy poniżej w dosłownym tłumaczeniu, uważając, że sprawą tą winna zainteresować się i opinia polska.

„Jeżeli rozejrzymy się w tendencjach politycznych i skłonnościach państw bałtyckich, wtedy zdaje się, że nowe państwa powierzyły kierownictwo swej polityki romantyzmowi przeszłości, którzy dążą do przywrócenia tego, co na zawsze umarło. Wynikami takich okoliczności i tego braku realizmu politycznego są konflikty, spory graniczne, blokady kolejowe i t. p. Dotychczas tylko Łotwa jedyna poważnie mówiła o ścisłym związku państw bałtyckich.

Jest to jednak najważniejszy problemat egzystencji dla nich wszystkich. Tylko wtedy, kiedy ten pogląd zakorzeni się w szerokich warstwach narodów bałtyckich — ich polityka zagraniczna zmuszona będzie do zrezygnowania ze słodkich fantazji odrodzenia i przywrócenia „sławnej” przeszłości. Granice celne między państwami bałtyckimi w dosłownym znaczeniu niweczą działalność gospodarczą tych państw. Do tego jarzma przyłączyła się przez prowadzona przez Litwę blokada linii kolejowej Lipawa — Romny.

Różnych narodowości i szczepów narodowościowych w państwach bałtyckich dość jest, dzięki Bogu. Jeśli zaś wszystkie te różne narody polegać będą na odrodzeniu swojej przeszłości, co wtedy się stanie? Tylko chaos. Czy dlatego też nie byłoby wskazane, dla osiągnięcia celów praktycznych, tro-

chę poskromić swoje namiętności i szukać tych rzeczy, które łączą wszystkie narody bałtyckie, wzmocnić poczucie ich jedności.

Na jaki poleźny, mający wpływ na życie całej Europy czynnik może się przekształcić Związek państw bałtyckich, to rozumieją również ci, którzy nam nie dobrego nie życzą. Cziczerin w Paryżu wypowiedział się, że Związek ten byłby najnieprzyjemniejszą sprawą dla bolszewików rosyjskich. Inaczej też nie może mówić reprezentant tego ruchu którego siłą i celem jest istnienie trudności gospodarczych, kryzysów i niezadowolonia w państwach europejskich. Być może, że Cziczerin ma nadzieję, że panujące obecnie warunki w państwach bałtyckich wepchną jedno lub drugie w ostateczną nędzę i że państwo takie, szukając ratunku, zacznie myśleć o dobrowolnym przyłączeniu się do ZSSR.”

Jak widać z powyższego artykułu, idea Związku bałtyckiego ma bardzo realne podstawy w pierwszym rzędzie ekonomiczne, a dalej i polityczne. Idea ta na Łotwie i w Estonii posiada licznych zwolenników, a ci zwracają swe oczy na Polskę i pragnęliby, ażeby zatarg polsko-litewski był jaknajprędzej zlikwidowany. Zwolennicy Związku bałtyckiego, to zarazem najlepsi przyjaciele Polski.

W zakończeniu artykułu czytamy taki apel:

„Narody bałtyckie winny podać sobie ręce pod nad głowami polityków oficjalnych, tworząc odpowiednie kluby i stowarzyszenia. Kiedy idea Związku bałtyckiego dostatecznie dojrzeje w opinii szerokich warstw, wówczas i w sferze stosunków politycznych między poszczególnymi państwami zacznie wiać wiatr inny, wówczas zaświja jutrzeńka nowej ery narodów bałtyckich. Zadużo jeszcze tkwi przesądów, przestarzałych tradycji i lokalnego patriotyzmu — i temu trzeba przeciwdziałać”.

## Czyżby zmiana opinii o Polsce?

d) William Good, przemawiając przed paroma dniami w sprawie zadań odbudowy Europy na zebraniu „London Council Procon War” w lokalu klubu Labour Party, powiedział między innymi: „Po przeżytych cierpieniach wojennych Polska zdążyła do uregulowania spraw ekonomicznych i odbudowy kraju. Sytuacja obecna wynika z walki handlowej z Niemcami, mającej podstawy w dużych różnicach w dziedzinie interesów politycznych. Mówca spodziewa się w lepszym świetle, aniżeli o tem tu sadzono.

Skrzyński i Grabski — zaznaczył dalej Good — wykazali wiele odwagi, naklanając rodaków do przyjęcia układów localneńskich tak niepopularnych w wielu odłamach prasy i społeczeństwa. W sprawie tej, jak i w wielu innych, Polska ukazała się w lepszym świetle, aniżeli o tem tu sadzono. Mówiac o rozbrojeniu, jako o logicznej i ekonomicznej konieczności, Good wypowiedział zdanie, że w Polsce liczebność armii nie stanowi groźby dla pokoju. Armia polska jest armią defenzywną, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę rozległość terytoriów oraz granic, z których wschodnia oddziela ją od sąsiada, stającego wieczną wieczną groźbę dla jej bezpieczeństwa, sąsiada liczebnie potężnego, którego kierownicy jawnie grożą użyciem siły. Rozbrojenie wogóle jest niemożliwe, dopóki Rosja znajduje się poza nawiasem narodów

## Okół Zinowiewa nie chce kapitulować.

d) Opozycja, która mimo stosowanych wobec niej represji — nie chce uznać się za pokonana, po raz pierwszy sformułowała obecnie w drodze publicznej swe żądania programowe. Oto na publicznym wiecu robotniczym oświadczył jeden z wybitnych przewodników opozycji Safarów, że „obecne porządki w Sowietach doprowadza nas do nowego bankructwa. Nie miało żadnego sensu 8 lat prowadzić „rewolucję”, aby dojść do teraźniejszej sytuacji”. Żądania opozycji są następujące: 1) Prowadzenie całkowitej socializacji wszelkiego rodzaju gospodarstwa (tj. jak za czasów komunizmu wojskowego). 2) Zniesienie „nepa”, tj. wszystkich ułatwień w dziedzinie gospodarczej. 3) całkowite niedo-

puszczenie prywatnego kapitału oraz handlu prywatnego, i 4) odwołanie wszystkich dotychczas wydanych koncesji, udzielonych kapitalistom i trustom zagranicznym.

Jak widać, mamy tu do czynienia z programem odrodzenia „czystego komunizmu”, bez żadnych ustępstw na rzecz burżuazji.

Zacięta walka z opozycją trwa w całej pełni. Oto znów — na rozkaz Woroszyłowa — wydano z dowództwa armii czerwonej 142 komunistów (zwolenników opozycji), którzy piastowali wybitne urzędy w armii czerwonej. Również z tych samych powodów wypowiedziano wydalenie pomocnika Woroszyłowa — znanego dowódcy Laszkiewicza.







## Sen nie jest oznaką lenistwa.

§) Znanymi chirurgiem i pisarzem Karolem Ludwigin Schleichem powiedzieć kiedys: „Prześpij, o ile masz talent, spokojnie cała połowę życia, za to podwójnie zużyjesz drugą połowę życia”. W zdaniu tem nieścisła jest słuszna ocena znaczenia snu, jako środka wzmacniającego ciało i ducha. Potrzeba snu nie jest oznaką lenistwa. Byłoby o wiele więcej ludzi wesołych, a mniej nerwowych, gdyby mogli czy też chcieli dostatecznie spać. Jedną z największych przeszkód jest tu zaś, zmuszanie człowieka do ograniczenia ponad miarę snu, a to odbija się na organizmie, zwłaszcza na sercu i nerwach.

Sen przed północą ma być najlepszy. Nie jest to zupełnie słuszne. Rzecz najważniejsza jest niezbędna długość snu, przyczem nie odgrywa roli pora, w której człowiek spł. Dla jednego np. drzemka poobiednia jest zbędna lub nawet szkodliwa, innym zaś wychodzi na dobre. Najlepszą orientacją jest samopoczucie jednostki. Naogół, jak powszechnie wiadomo, przeciętna długość snu określa się na 8 godzin na dobę.

## Maszyna zamiast człowieka.

§) Wiek XX nazwano słusznie wiekiem maszyn. Ciągłe udoskonalanie tych metalowych tworów doprowadziło do tego, że maszynę coraz skuteczniej zastępuje człowiek. Zastępuje go nawet w takich dziedzinach, w których zdawało się, człowieka nie będzie w stanie zastąpić.

A jednak. Zrazu mówiono, że maszyna zastąpi wszelką pracę mechaniczną człowieka, któremu pozostanie conajwyżej obsługa tych maszyn a pozatem praca... praca umysłowa.

Dzisiaj to twierdzenie wobec coraz bardziej postępującego zmechanizowania życia, przestaje być realnem. Dzisiaj już maszyna zaczyna myśleć za człowieka.

Pierwszą zapowiedzią tego zwycięskiego wkrócenia maszyn w umysłową dziedzinę było wynalezienie maszyn rachunkowej. Obecnie, jak donoszą gazety zagraniczne, włączono i wprowadzono w użycie maszyny buchalteryczne i statystyczne, które mogą przeżyć wywołać, spełniając czynności ludzkie z największą precyzją i dokładnością.

## Spryt Greczynek.

§) Jak wiadomo dyktator grecki, gen. Fanagalos, zabronił kobietom noszenia na ulicy modnych, sięgających zaledwie poniżej kolana, spódniczek.

Modniście w Atenach, znalazły jednak sposób, aby zadzwic, jeśli już nie z dyktatora, to przynajmniej z agentów, obowiązanych do przestrzegania tego rozporządzenia.

Panie te wychodzą na miasto w sukniach do kolan, gdy jednak zbliża się policjant, aby pociągnąć nieprawomyślną modniście do odpowiedzialności, suknie, jak za dotknięciem różdżki czarnoksiężkiej opada i opuszcza się do kostek.

Elastyczny krój sukni, umieszczonej w tali, pozwala ją skracać i wydłużać, według upodobania.

Moda i kobiety okazały się silniejszemi od potężnego dyktatora.

## KACIK DLA PAN.

### Z Krakowa do Paryża.

Paryskie tygodniki mód w ostatnim tygodniu szeroko omawiają nową i ekscentryczną modę, co dając jako jej źródło Kraków, którego dotychczas z tej strony nie znał nietylko Paryż, ale nawet Warszawa.

Moda „krakowska” jest tak frywolna, że znany i popularny tygodnik poświęcony sprawom kobiecym i modom: „Eve” odradza Paryżankom wstępować w ślady „des belles Cracoviennes”.

Rzeczywiście, mało smaku i wykwintu jest w tej „krakowskiej” modzie. Polega ona na skróceniu i tak już krótkich sukienek jeszcze o jakieś 20 centymetrów, a to w celu ukazania podwiązki, którą się powinno nosić pod kolanem. Podwiązki te są rodzajem bransolet złotych lub srebrnych, wysadzanych brylancikami, mających zamiast kokardek, które ozdabiają tego rodzaju jedwabne, okrągłe podwiązki, szereg łańcuszków, na których wiszą oprawne w złoto drogie kamienie, lub też breloczki ze złota, srebra, korali i t.p.

# Z zamierzonej przeszłości.

### OSTATNI MAJOWIE.

§) Ciekawą cechą czasów naszych jest gorąk kowe wprost grzanie się w dalekiej przeszłości, nienasycona żądza poznania tajemnic życia przodków naszych.

Nietylko już klasyczne tereny poszukiwań archeologicznych: Grecja, Rzym i Egipt pociągają uczonych dzisiejszych. Łopata i kilof archeologów rozkopują warstwy ziemi od lat tysięcy nienaruszone w Chaldejskim Urze, w stepowej Mongolji, w dzunglach i pustyniach amerykańskich. A jednym z najciekawszych odkryć, dokonanych pod tym względem ostatnimi czasy, było odkopanie w Ameryce Środkowej, na terytorjum Henduresu brytyjskiego, z pod gestwy odwiecznej Lubaantu nu, stolicy państw majów, które przestało istnieć już na długo przed odkryciem Ameryki.

Jak powstały te olbrzymie piramidy i świątynie z ogromnych bloków białego kamienia; co znaczą niezliczone napisy hieroglificzne na tych blokach wyrzeźbionych, kiedy rozpoczęły się dzieje tego ludu, który już na 3373 lata przed erą naszą posiadał doskonały kalendarz, oparty na wyliczeniach matematycznych?

Oto pytanie na które odpowiedź usiłuje znaleźć archeolog angielski, F. A. Mitchell Hegdes, odkrywca Lubaantu, powracający wkrótce do Hondurasu z pracami swemi w muzeum brytyjskim, aby w dalszym ciągu prowadzić dociekania zmułne.

Jeżeli wszakże tak bardzo interesujące świat archeologiczny było odkrycie przez Hegdesa stolicy majów, to może jeszcze ciekawsze jest dla antropologów odnalezienie resztki tego prastarego ludu, żyjącej w kotlinie, utworzonej przez wygasły przed wiekami wulkan Palchimaco.

A niewiele już pozostało tych ostatnich majów! Zaledwie około setki. Jedną zaś z latrosi wymierającego ludu, dwunastoletnią dziewczynkę, Emilję Vasquez, przywiózł Hogdes do Londynu i umieścił w jednej ze szkół angielskich.

# Cudowna roślina.

### SENSACYJNE DOŚWIADCZENIA CHEMIKA FRANCUSKIEGO.

§) „Pevot” zwie się owa roślina, która według odkrycia francuskiego chemika Rouhiera zdolna jest oddziaływać właściwościami jasno widzenia. Sok tej rośliny zdaje się, że specjalnie działa na oczy i na wrażliwość centrów optycznych mózgu. Roślina ta jest pewna odmiana kaktusa i rośnie w Meksyku. W przeciwieństwie do wszystkich innych roślinnych narkotyków np. do opium, użycie tej cudownej rośliny nie przylepia woli ani inteligencji. Jeżeli po zażyciu pewnej dawki soku tej rośliny osoba eksperymentująca zamknie oczy, to widzi nagle wokół siebie przedziwne obrazy.

Wizje te przesuwają się niby fantastyczne obrazy filmowe. Otwiera się jakiś podziemny świat czarodziejski, z niezłomnymi postaciami, z fantastycznymi roślinami, z czarodziejskimi krajobrazami. Miłe podniecenie ogarnia duszę. Dana osoba nie śpi, a jednak zdaje się jej, że śni. Przyciemnienie nie trwa ani na chwilę kontaktu ze swem otoczeniem. Wie o tem że siedzi w hotelu, że znajduje się w nowym półciemnym pokoju, może ze znajdującymi się przy niej osobami prowadzić rozmowę i odpowiadać na ich pytania.

Ciekawe to stworzenie posiada rysy typu wybitnie mongolskiego. Twarzyczka okrągła, jakby nalana, o cerze czerwono - żółtawej i czarnych, skosnych oczach, co potwierdzać zdaje się teorię, że majowie byli rasy mongolskiej. Kiedy jednak i jak przywędrowali do Ameryki Środkowej — jest pytaniem, na które zapewne nigdy nie otrzymamy odpowiedzi.

Na tych właśnie rysach mongolskich zajmują rzucho nych, interesujących się lotrosi majów, ile jej cechy psychiczne cechy ginącego ludu. Emilja nie może się nie dziwić, nie zna uczuć ludzkich. Gdy po stanowiono ją przed radiofonem — uśmiechnęła się tylko. Tak samo uśmiecha się na widok kolei, samochodów, teatrów, ubrań ludzi; olbrzymich domów miejskich. Nie zna bólu i podziwu, a nawet i bólu, gdy bowiem upadła raz podczas zabawy i nabiła sobie przy upadku potężnego guza, to na ustach jej zjawił tylko ten sam uśmiech zagadkowy.

Poza tem jest dzieckiem łagodnym i miłym co zresztą — jak twierdzi Mitchell-Hegdes — jest ryssem charakterystycznym jej niezliczonych rodaków.

Spokojni, łagodni i gościnni, pozbawieni są poza tem zdolności wzruszania się czemkolwiek. Tak, jak gdyby przyroda nie chciała już wiedzieć o tym małym szczątku wygasłego ludu, majowie postradali też prawie zupełnie tak naturalny po ciąg mężczyzny do kobiety i odwrotnie. Najbardziej wszakże uderzający jest stosunek ich do śmierci. Nic wiążąca ich z życiem zdaje się być już tak cienką, że wystarczy niewielkie natężenie woli, aby ją zerwać. „Jutro umrę — oświadcza maj i bez żadnych objawów choroby lub starości, kładzie się na postaniu w swej chacie i umiera, a pozostali członkowie rodziny wynoszą bez najmniejszej oznaki wzruszenia ciało zastygłe, jak kosałachmanów i grzebią je w ziemi, która — wiedzą — pochłonie wkrótce ostatniego już z majów.

# Spirytystyczny romans d'Annuzia.

### SENSACYJNA WIADOMOŚĆ O PISARZU WŁOSKIM.

§) Z Londynu donoszą: Według doniesienia pewnego wielkiego dziennika angielskiego, ma światowej sławy powieściopisarz włoski d'Annunzio ogłosić w najbliższym czasie powieść spirytystyczną.

Akcja nowego dzieła ma toczyć się częścią na ziemi, częścią na innych planetach. Duża rola odgrywać ma powieści zjawy, duchy, materializacje, seanse spirytystyczne, stoliki pukające, talerze ruchome, tj. wogóle zwykły „aparatus” spirytystyczny. D'Annunzio, którego sympatja dla spirytizmu jest ogólnie

znana, miał oświadczyć w związku z tą powieścią pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, iż wierzy niezłomnie w dalszy ciąg życia indywidualnego po śmierci. Jest on również głęboko przekonany o możliwości obcowania mediów z światem nadzmysłowym duchów. Zapowiedź spirytystycznego romansu d'Annunzia wywołała sensację w świecie literackim i kulturalnym. Również spirytystyczni duchem zaciekawieniem czekają „objawień” poety włoskiego.

Kilka aktorek francuskich spróbowało lansować tę modę w Paryżu, ale niepodobala się ogólnie i drogę do powodzenia ma zamkniętą. Mężczyźni zwłaszcza, którzy i tak już narzekają na to, że kobiety zbyt wiele pokazują im nagich pleców, re-

mion i nóg, zaprotestowali stanowczo, nie tyle może z powodu tego skrócenia sukienek ile raczej ze strachu, że kobiety wynalazły jeszcze jeden rodzaj klejnotów i to dość kosztownych i jeszcze jedną misję do noszenia /.../





## KRONIKA

## KALENDARZYK

Piątek 29 stycznia Franciszka Sal.  
Czweltnia Tow. Prziwioł Francji.  
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czweltnia  
audycje  
radjofoń



(Park im.  
Sienkie-  
wicza.)  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 23 w.

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Ładna historia”  
Teatr Popularny „Zbyszko i Danuś”  
Kino Luna „Złoty cielec”  
Kino Casino „Handlarz z Amsterdamu”  
Kino Reduta „Gorączka złota”  
Kino Odeon „Harold Lloyd”  
Kino Dom Ludowy „Szpieg”  
Kino Resursa „Za jedną noc”  
Miejski Kin. Oświat. „W siódmym niebie”

## Wiadomości bieżące

## — Odczyt „Czerwonego Krzyża”.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 31 stycznia r. b. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, p. dyr. Józef Kon wygłosi odczyt n. t. „Wpływ światła na rozwój dziecka”.

Mamy nadzieję, że ten niezwykle interesujący temat zachęci wszystkie matki do wysłuchania odczytu, który ułatwi im wychowanie zdrowych dzieci.

## Wejście na odczyt bezpłatne.

## — Ze Związku Lud. Narodowego.

Dnia 27 stycznia r. b. na wiecu odbytem w lokalu Zw. Lud. Narod. przy ul. Nawrot 36, po referacie wygłoszonym przez p. posła K. Chałyńskiego i przemówieni z pośród zebranych na temat „Stosunek p. Józefa Piłsudskiego do Rządu” uchwalono jednogłośnie przy szczerze wypełnionej sali, przez członków i sympatyków Zw. Lud. Narod. następującą rezolucję:

Zebrani uważają za niewskazane a nawet za szkodliwe dla spokoju tak wewnątrz jak zewnątrz kraju w obecnej chwili wstąpienie p. J. Piłsudskiego do Rządu.

## — Ku uwadze pracodawców.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi na mocy rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przypomina nadal pp. pracodawcom, iż zakłady, które podlegają lub podlegały obowiązku wsi zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, obowiązani są zgłaszać wolne miejsca dla robotników w swoich zakładach. Sposób zgłaszania wolnych miejsc był już podany swego czasu do wiadomości pracodawcom, tak że na przyszłość żadne reklamacje w tej sprawie nie będą uwzględniane i pp. pracodawcy będą pociągani do odpowiedzialności karnej. (pap)

## — Ogólne roczne zebranie oddziału łódzkiego Związku Maistrów Fabrycznych.

W niedzielę dnia 31 stycznia o godzinie 10 rano w lokalu przy ulicy Pańskiej 74 odbyło się ogólne roczne zebranie oddziału łódzkiego Związku Maistrów Fabrycznych. Na zebraniu stary zarząd zda sprawozdanie na rok 1925, następnie nastąpiło zatwierdzenie budżetu na rok 1926. Również na zebraniu będzie omawiana sprawa szeregowa się bezrobocia wśród maistrów na terenie miasta Łodzi, a w końcu zostanie dokonany wybór nowego zarządu na rok b. (pap)

## — Ciekawość szkodliwa.

Od jednego z okulistów łódzkiej dr. Kol. dowiadujemy się, że ostatnio mnożą się w Łodzi wypadki bardzo przykrych zachorowań na oczu z powodu przypatrywania się robotom nad naprawą szyn w porze nocnej.

## Papierowa akcja rozbudowy miasta.

## SPREŻYSTE ZAWIADYWANIE FUNDUSZAMI, KTÓRYCH SIE NIE WYPŁACA...

Jednym z zadań Komitetu Rozbudowy Miasta jest opiniowanie podań w sprawie pożyczek na budowę w ogólnie wykończone domów. Na podstawie wniosków wspomnianego Komitetu Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie asygnuje odpowiednio kredyt bezpośrednio zainteresowanym petentom. Akcja ta w Łodzi prowadzona jest w sposób dość spreżysty, czego dowodem jest znaczna liczba zaopiniowanych podań (131).

Jednakże ujemna strona tej akcji jest niedostateczny kontakt pomiędzy miejscowym Komitetem Rozbudowy, opiniującym podania o pożyczki, a Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który, jak wspomnieliśmy: na podstawie wniosków Komitetu wypłaca zainteresowanym odpowiednio fundusze. Brak oficjalnych zawiadomień ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego o wyasygnowanych pożyczkach uniemożliwia Komitetowi Rozbudowy Miasta kontrole nad tem, czy fundusze osiągnięte z pożyczek Banku, są we właściwy sposób użytkowane. Zdając sobie sprawę z konieczności roztoczenia kontroli nad sposobem użytkowania pożyczek, Komitet Rozbudowy w swoim czasie poczynił starania w Banku Gospodarstwa Krajowego, aby informował Komitet o każdej kwocie, asygnowanej tytułem pożyczki budowlanej.

Sprawa ta, mimo usilnych starań ze strony Komitetu, nie została dotychczas załatwiona. Nie poprzestając na tem, Komitet Rozbudowy Miasta — pomimo braku oficjalnych zawiadomień — starał się w miarę porządku środków kontrolować sposób użytkowania wspomnianych pożyczek. W tym stanie rzeczy doszło do wiadomości Komitetu, iż budowa na jednej z posesji przy ul. Konstytucyjnej nie posuwa się naprzód, iakkolwiek według nieoficjalnych danych właściciel posesji p. Zmigród miał otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę budowlaną w wysokości zł. 30,000 w trzech ratach. W powyższej sprawie zwrócił się Komitet Rozbudowy Miasta do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, które

w piśmie z dnia 7 stycznia r. b. potwierdził wiadomość, żądając zarazem zbadania postępów budowy na wspomnianej posesji, jak również na posesji małż. Krugier przy ul. Gdańskiej — (róg Kopernika). Na skutek tego pisma Komitet Rozbudowy Miasta polecił dokonać kontroli postępów budowy oraz obliczenia wartości wykonanych robót celem złożenia odpowiedniego sprawozdania Bankowi Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Zaznaczyć należy, że działalność Komitetu Rozbudowy Miasta opiera się na ustawie z dnia 29 kwietnia 1925 r., przyczem Komitet kieruje się w sprawach pożyczek budowlanych regulaminem Komisariatu Budowlanego przy Ministerstwie Skarbu. Według art. 8 wspomnianego regulaminu budowlane klasyfikowane są, jak następuje:

a) budynki wprowadzone pod dach, których wykończenie powinno nastąpić w bieżącym sezonie budowlanym, w tej liczbie również zdewastowane domy, podlegające kapitalnemu remontowi.

b) budynki rozpoczęto których budowa powinna być wprowadzona pod dach w bieżącym sezonie budowlanym.

c) budynki projektowane, do budowy których jeszcze nie przystąpiono.

Z powyższego wynika, że podania o pożyczki rozpatrywane są przez Komitet w oznaczonej kolejności stosownie do przytoczonej klasyfikacji. Niezależnie od tego, zdarzają się również wypadki, że podania nie mogą być rozpatrzone z braku niezbędnych załączników, jako to: wyciągów hipotecznych, zatwierdzonych planów polycyyno-budowlanych i t. p. O intensywnej pracy Komitetu świadczy liczba zebranych, których było w okresie od 1 października r. ub. do chwili obecnej 12, zaś 3 nie doszły do skutku z powodu braku quorum. Nadto w tymże czasie wyłożona przez Komitet Rozbudowy Miasta podkomisja odbyła szereg zebranych w celu ustalenia opinii Komitetu w sprawie nowelizacji ustawy o rozbudowie miast.

## Usiłowanie wydostania nowej pożyczki na kanalizację.

## CO O TEM MÓWI P. PREZ. CYNARSKI

W poniedziałek odbędzie się w Warszawie w min. Skarbu konferencja w której wezmą udział wojew. Darowski oraz przedstawiciele magistratu. Na konferencji tej będzie ostatecznie rozpatrzona i zdecydowana sprawa udzielenia miastu pożyczki na wznowienie robót kanalizacyjnych. W sprawie tej udzielił nam p. prez. Cynarski następujących informacji:

— Przed kilkunastu dniami magistrat złożył specjalny memoriał min. skarbu. W memoriale tym szczególnie omówiony został program robót kanalizacyjnych na okres dziesięciu miesięcy r. b. t. zn. od lutego do listopada. Początkowo możnaby było zatrudnić 300 robotników a następnie stopniowo coraz więcej do 3,000. Taka ilość zatrudnionych wymagałaby kredytu w wysokości 6 milionów zł., przy maksymalnym natężeniu prac możnaby było zatrudnić

do 4,000 robotników, na co jednak trzeba było przeznaczyć 8 milj. zł. W memoriale ustalone zostały następnie sumy kredytów według poszczególnych miesięcy. Zaznaczyć trzeba, że w sprawie tej interwenjował 25 km. w Warszawie wojew. Darowski przyczem min. skarbu odniósł się do tych postulatów życzliwie i skłonny jest w zasadzie zgodzić się pomimo trudności finansowych na udzielenie pożyczki. Wysokość jej, warunki spłaty i oprocentowanie oraz pozostałe szczegóły omówione zostaną na konferencji poniedziałkowej. Podjęcie robót może nastąpić już w lutym, a w kwietniu można zatrudnić około 3 tys. robotników. Okolicznością która ułatwi jest posiadanie znacznych ilości materiałów technicznych i budowlanych oraz gotowych rysunków i planów poszczególnych odcinków, a wreszcie aparatu administracyjnego i fachowego.

Wartoby było, aby dyrekcja tramwajów zawiadamiała w komunikatach publicznych, gdzie roboty takie będą wykonywane i uprzedzała, że bez szkieł ochronnych przypatrywanie się tym robotom jest dla oczu szkodliwe.

## — „Dziennik Zarządu m. Łódzi”.

Wyszedł z druku Nr. 4 (331) „Dziennik Zarządu m. Łódzi”. Numer ten zawiera: artykuł inż. Juliana Brzozowskiego — „Dawna koncesja rosyjska a nowe uprawnienia z roku 1925 na zakład elektryczny w Łodzi”;

## — Z Harcestwa.

W niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 11 m. 30 w lokalu Zarządu Oddziału Ewangelicki 9. dr. Jaster wygłosi odczyt dla młodzieży p. t. „Huculi i Huculszczyzna” z przeczczami. Wejście bezpłatne.

protokół specjalnego posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 29 grudnia r. ub.: kronikę miejską oraz rubrykę z życia miast polskich. Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II-gie piętro, telefon 18-00.

— Redukcja w fabryce tytoniowej w Łodzi.

W dniu onegdajszym zostało zwolnionych z pracy 30 robotników, którzy byli zatrudnieni w fabryce Monopolu Tytoniowego w Łodzi w charakterze robotników niestających. Przed przyjęciem do pracy wspomnianych robotników dyrekcja uprzedziła ich, że zostaną przyjęci tymczasowo aż nie zostanie wykończony towar zamówiony przez hurtowników.

Przy zwalnianiu wyżej wspomnianych robotników p. dyrektor Polakowski przyrzekł robotnikom, że o ile nadejdzie większe zamówienie, to w każdej chwili zostaną ponownie przyjęci do pracy. (pap)

— Niektóre fabryki węgierskie będą uruchomione.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma być uruchomionych kilka mniejszych fabryk w Zgierzu, które otrzymały już obecnie zamówienia na towary. Uruchomienia wspomnianych fabryk nastąpi prawdopodobnie w połowie lutego. (pap)

— Sprawa bezrobotnych w powiecie.

W dniu 5 lutego w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 100 odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Łódzkiego pod przewodnictwem starosty Remiszewskiego. Na posiedzeniu będzie omawiana w dalszym ciągu sprawa bezrobocia na terenie powiatu Łódzkiego i jak przysięż bezrobotnym z pomocą. (pap)

— Za Zw. Zaw. Handlowców Polskich.

Dnia 25.1 r. b. w lokalu Zw. Zaw. Handlowców Polskich, Piotrkowska Nr. 108, odbyło się ogólne zebranie Drużyny Śpiewaczej meskiej przy tymże Związku, na którym omawiano program działalności chóru na sezon bieżący, o raz wybrano radę drużyny, a mianowicie: p. B. Gertner, jako przewodniczącą, p. H. Penczak, zastępcą przewodniczącego, p. K. Ciepłowski sekretarzem, p. S. Orlik bibliotekarzem i p. F. Janiak zastępcą bibliotekarza.

Nowo utworzona Rada uprasza członków Związku Zaw. Handlowców Polskich o zapisywanie się do chóru i wzywa wszystkich do tychczasowych członków chóru do punktualnego i pilnego uczęszczania na lekcje, które odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia o godz. 8-ej wieczorem.

— Medycyna oparta na metodach bolszewickich

Młody 22 letni pan L. z okolic Łodzi zgłosił się do jednego z tużejszych lekarzy z lekkim zakazaniem krwi, powstaniem ze skaleczenia ręki. Doktor umieścił go jako swego prywatnego pacjenta w szpitalu. A wzorując się na mądrości sowieckich profesorów medycyny, którzy nie tylko w polityce, ale i w medycynie chcą nowy „zaprowadzić ład” — poprowadził kurację nowomodnie, tak jak to obecnie ma miejsce w Rosji sowieckiej, wbrew radom i ostrzeżeniom doświadczonych.

Skutek zabiegów, stosowanych na wzór bolszewicki okazał się fatalny! Chory niechybnie straci prawą rękę — jakkolwiek dolegliwość przy zastosowaniu metod ściśle naukowych mogła być opazo wana z łatwością.

## Znęcanie się nad językiem polskim.

Pan Lazar Kahan posiada wiedzę wszechstronną: platynę umie odróżnić od platerów, platany od platfusów. A obecnie zamierza powiedzieć nam cośkolwiek o Platonie.

Odczyt, urządzony w Stowarzyszeniu Żydowskim nosi cechy nie tylko czegoś naukowego, ale i miłej pikanterji. Oto podtytuł: „Miłość duchowa a seksualna”. „Platen i jego teoria o miłości”.

Najciekawszym w tem jest jednak fakt, że szanowny prelegent nie zna ani ortografji polskiej, ani gramatyki.

Odczyt swój, jak to głoszają afisze, zatytułował: „Miłość platoniczna, a rokosz kobiety”. Pan Kahan powinien zaglądnąć do jakiegokolwiek podręcznika pisowni lub zapytać się ucznia z pierwszej klasy, a dowie się, że rokosz piszemy przez z.

A inny podtytuł: „Miłość Dantego ku Beatryce”. Ta forma „Beatryce” rymuje się wprawdzie interesująco do... cyce, nie ma jednak nic wspólnego z prawdziwą gramatyką.

# Sprytny oszust.

NA SFALSZOWANE CZEKI POBRAŁ

W wrażeń r. ubi. do przedstawicielstwa piwa okocimskiego w Łodzi przyjęto w charakterze ekspedjenta i inkasenta niejakiego Franciszka Niedzielskiego zam. przy ul. Brzezińskiej 40.

W pierwszym miesiącu pracy Niedzielski wywiązywał się doskonale ze swych obowiązków, natomiast już w następnym miesiącu firma zauważyła, że należności nie wpływają regularnie, wobec czego począł podejrzewać Niedzielskiego, iż nie wypłaca on całkowicie zainkasowanych sum. Po przeprowadzeniu poufnych dochodzeń podejrzeń, że sprawdziły się i firma zwolniła z pracy Niedzielskiego, nie zawiadamiając o tem policję, gdyż zdefraudowane sumy nie były zbyt wielkie.

Niedzielski po utracie posady wszczynął ciągłe klótnie w domu i począł się zadować z podejrzanymi osobnikami.

Gdy jednak dalsze starania o posadę nie uwiełowione zostały pomyślnym skutkiem, Niedzielski postanowił w inny sposób zdobyć pieniądze. W toce swojej znalazł on blankiety przedstawicielstwa piwa okocimskiego z pieczętkami firmy i na tej podstawie zamówił taką samą pieczętkę u pierwszego lepszego pieczęciarza.

Następnie wydosłał Niedzielski blankiety kasy chorych służące do wypełnienia w razie choroby do otrzymania zasiłków dla ubezpieczonych w kasie chorych.

W dniu 15 grudnia r. ub. Niedzielski wypełnił taki blankiet, upoważniający go do otrzymania zasiłku pieniężnego, przyczem sfalszował podpis lekarza kasy chorych, oraz pod pieczętką firmy podpisał kierownika. Z takim sfalszowanym zaświadczeniem udał się do trzeciej lecznicy przy ul.

Z KASY CHORYCH 1000 ZŁOTYCH.

Łaglewnickiej, gdzie bez trudności otrzymał 72 zł. Zachęcany powodziem, Niedzielski 30 tydzień odbierał w ten sam sposób tygodniówkę i zawsze udawało mu się, aż do dnia onegdajszego. W wtorek Niedzielski, jak zwykle udał się do Kasy Chorych lecz tym razem wypełnił blankiet w ten sposób, że po chorobie wraca już do pracy, wobec czego za okres od 15 do 25 stycznia należało mu się 76 złotych 90 groszy.

Tym razem jednak podpis dr. Arcta na blankiecie nie wyglądał tak jak zwykle i rachmistrz lecznicy Stanisław Dominiak zauważył to odrąż.

Nie chcąc spłoszyć piaszka rachmistrz nie powiedział Niedzielskiemu lecz jak zwykle dał mu kolejny numerok by następnego dnia rano zjawił się po pieniądze.

Następnie Dominiak podzielił się swymi podejrzeniami z kierownikiem lecznicy, a ten z kolei zawiadomił o tem komisję kontrolującą, która stwierdziła że podpis dr. Arcta na blankiecie jest sfalszowany. Centrala kasy chorych postanowiła by Niedzielskiego oczekiwać nazajutrz przedstawiciel inspekcji Malecki.

Gdy Niedzielski zjawił się, kasjer oświadczył że mu brak pieniędzy więc wypłaci tylko drobniejsze sumy innym interesantom i poprosił Niedzielskiego by poczekał w kasie.

Niedzielski przeczul coś i usiłował zbiec, lecz zatrzymano go i wezwano policję, która odprowadziła go do urzędu śledczego.

Stwierdzono, że Niedzielski pobrał razem około 1000 zł. na podstawie sfalszowanych kwitów, wobec czego sprawę oddano władzom sądowym. (lip)

## 2 + 2 = 22.

BILET TRAMWAJOWY MA BYĆ PODWYŻSZONY JESZCZE O 2 GROSZE.

W swoim czasie — jak wiadomo — rada miejska uchwaliła pobieranie 2-groszowego dodatku do biletów tramwajowych, przeznaczając uzyskane w ten sposób sumy a pomocą dla bezrobocia. W międzyczasie jednak dyrekcja K.E.L., o czem również pisaliśmy, uprzedziła władze miejskie podwyższając cenę biletów o 2 grosze, z których jeden przeznaczony dla bezrobotnych. Min. spr. wewn. podwyżkę tę zatwierdziło jako nieprzekraczającą ustalonych przez koncesję norm taryfowych, polecając zatwierdzić polubownie spór między miastem a radą nadzorczą K.E.L. Sprawa ta jednak nie została dotąd zatwierdzona po-

nieważ magistrat opierając się na uchwałę rady miejskiej żąda 2-u groszy od ceny biletu na pomoc dla bezrobotnych, na co nie zgadza się zarząd tramwajów. W przyszłym tygodniu udać się ma do Warszawy delegacja zarządu m. Łodzi celem podjęcia energicznej interwencji w tej sprawie. W razie nie dojścia do porozumienia nie jest wykluczone, że miasto opierając się na uchwałę rady miejskiej pobierać będzie 2-groszowy podatek na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Tymczasem cena biletu musiałaby ulec podwyżce.

## Nie wolno podwyższyć ceny prądu elektrycznego!

Interwencja p. wojewody Darowskiego w obronie konsumentów elektryczności.

MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH POŁOŻYŁO TAMĘ ZBYTNIEMU APETYTOWI „SZWAJCARÓW”

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne postawiło podwyższyć taryfę za prąd, począwszy od 1 stycznia br. Przeciw takiej podwyżce, która nie znajduje usprawiedliwienia wobec niezmięionej ceny węgla i robocizny i nasuwać musi przypuszczenia, że chodzi tylko o zwiększenie dochodów Elektrowni zaprotęstowały u p. wojewody Darowskiego związki przemysłowe.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Darowski w dniu wczorajszym telefonicznie zwrócił się do ministra robót publicznych z

Sądymy, że wolno wymagać nam trochę więcej pietyzmu dla języka polskiego — nawet od pana Kahana i innych Żydów.

## Teatr i sztuka

— Teatr Popularny.

Dzisiaj, w piątek na rzecz odbudowy klasztoru w Lutomiersku „Krzyszczak” historycz-

prośba o niedopuszczenie do takiej podwyżki. Ministerstwo Robót Publicznych w ciągu godziny doniosło p. wojewodzie, że również wcześniej reskryptem swoim wzywa kategorycznie Łódzkie Tow. Elektryczne do cofnięcia zarządzenia o podwyżce i wyznacza termin do końca stycznia dla wykonania wezwania Ministerstwa.

Należy się spodziewać że Łódzkie Tow. Elektryczne zastosuje się do opinji rzadu i unieważni dokonana podwyżka taryfy za prąd.

ny dramat w 8 obrazach z powieści H. Siemkiewicza. Ceny biletów naniższe.

W sobotę o godz. 4 po poł dla młodzieży szkolnej po cenach naniższych „Krzyszczak”. Wieczorem o godz. 8.15 po cenach naniższych premiera arcyzabawnej krotokwili w 3 akt. p. t. „Jarmark małżeński” W niedzielę o 4-ej po poł. „Jarmark małżeński”. Ceny niższe. Wieczorem o godz. 8.15 ostatnie wieczorowe przedstawienie „Krzyszczaków” urządzone staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich.

## — V — Ty Poranek Muzyczny w Teatrze Popularnym.

Organizowane przez Towarzystwo Spiewaczy Im. Moniuszki poranki muzyczne w Teatrze Popularnym dla najszerszych warstw społeczeństwa, zjednały sobie całkowite prawo obywatelstwa. Piąty poranek odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia r.b. o godz. 12-ej w południe punktualnie. Zgodnie z wola bywalców, program niedzielnego poranku, tak połączonych chórów Towarzystwa jak i Orkiestrę poświęcony będzie wyłącznie muzyce ludowej. Dzięki usilnym zabiegom Zarządu, poczynając już od niedzieli 31-go b. m. zapewniony jest w każdym poranku wspólny udział artystów Teatru Popularnego. Ceny miejsc pozostają nadal od 30 gr. 150.

Bilety do nabycia w Kasie na miejscu w dzień poranku od godz. 12-ej rano.

## - Z sal Filharmonji.

## Koncert Juljany Aini.

W dniu 27 bm. zdawała niejako egzamin z zagranicznych studiów śpiewaczych łodzianka p. Mendelssohnówna (J. Aini).

Estradowa ta próba młodej, początkującej śpiewaczki koloraturowej (bo taki program wieczoru obierała sobie wykonawczyni) była dowodem, iż nie wystarczy i zagraniczne studia i może energiczna praca, ale potrzebny jest przede wszystkim najwazniejszy dar boży, t. j. głos, i jeszcze raz głos. Nie wiedząc, czy koncertanka traktowała swe poczynania zawodowo — czy tylko z amatorską ograniczoną swobodą wzmiarki, iż wieczór ten estradowy nie należał zupełnie do wieczorów udolnych.

Rol.

## O zaprowadzenie cenzury w Rumunji.

§) Sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Tatarescu referował przedstawicielom prasy o przyczynach, które skłoniły rząd do zaprowadzenia cenzury dla prasy bukareszteńskiej i zagranicznej. Sekretarz stanu oświadczył, że w Rumunji cenzura dba jedynie o to by nie ogłaszano wiadomości o abdykacji następcy tronu Karola. Pisana zagraniczne cenzurowano z tej przyczyny,

że wykonywała one zmiany na tronie rumuńskim do kampanji przeciw Rumunji; że ogłaszały nieprawdziwe lub tendencyjne wiadomości o b. w. następcy tronu.

W Bukareszcie odbyły się w tych dniach obrady przedstawicieli wszystkich pism, na których ostro protestowano przeciw cenzurze i oświadczone, że redakcje przerwa wydawanie pism, jeśli cenzura nie zostanie odwołana. Kiedy redakcje przyrzekły odnośnym władzom, że nie będą pisać o abdykacji księcia uczyniono temu życzeniu zadość. (ceps)

## Tajemnice Rockefellera.

§) „Nafcie zawdzięczam moje bogactwo, moje zdrowie maślanca” — w takim lapidarnym zdaniu ująłszy co do bogactwa w świecie człowiek, 85-letni król naft. John Dawid Rockefeller tajemnice swego powodzenia.

Rockefeller należał przez wiele lat swego długiego życia do t. zw. „biednych bogaczy”, gdyż cierpiał bezustannie na zaburzenia trawienia i żywił się jedynie tylko młkiem i sucharkami. W ciągu całego lat cierpiał ten krezus poprostu głód i tęsknił za kawałkiem mięsa, którego jednak nigdy nie mógł jeść bezkarnie. Zabrał się jednak z własną energią do zwalczania zła, przeprowadził mia nowicę kuracji maślanek.

Pł maślanek rano, w południe i wieczorem. Wszystkie zabiegi lekarzy zawiodły, ale naturalna kuracja pomogła. Prócz tego uprawiał pilnie sporty. Po jakimś czasie jadł już mięso białe i jala. Obecnie ma już żołądek zdrowy i zdaniem lekarzy, dożyje co najmniej 100 lat.

## Przepis na dobre małżeństwo.

§) Niedawno pewna zamożna rodzina w Genewie wydawała zamąż córkę, której narzeczony na leżał również do zamożnej rodziny miasta nad Le-maniem, a na zaproszeniach, rozesłanych na uroczystość ślubną, matka panny młodej kazała wydrukować następujący przepis na dobre małżeństwo — znaleziony przez nią w starej księżce szwajcarskiej, drukowanej w Engelbergu.

„Włożyć — głosi ten przepis — do garnka dużo cierpliwości i wytrwałości i taką samą dozę do brego humoru i dobrej woli.

Starannie zebrać szumowiny dla usunięcia sa-

molubstwa, lenistwa i niedbalstwa.

Gotować długo na wolnym ogniu, nie opuszczając ogniska, a będziecie mieli zgotowane szczęście...”

Bardzo ładny przepis, zdaje się jednak, że brak w nim choćby szczypty — miłości.

## Pomnik żołnierzy rumuńskich we Wiedniu.

§) Na wiosnę roku bieżącego na centralnym cmentarzu we Wiedniu wzniesiony zostanie pomnik dla żołnierzy rumuńskich, którzy zmarli i zostali pochowani w stolicy Austrii. Pomnik jest wyciosany z dobrego kamienia w Bukareszcie. Ma kształt wielkiego krzyża. Postawiony będzie nad rozległym sklepieniem, w którym w specjalnym schowku przechowywany będzie pergaminowy spis nazwisk i szarzy wszystkich Rumunów pochowanych we Wiedniu. Jest ich 25 ze starego królestwa i 1576 z byłych ziem austro-węgierskich, obecnie rumuńskich. Prócz tego znajdują się małe cmentarze żołnierzy rumuńskich w Gracu i Lincu. Środki pieniężne na wybudowanie pomników zebrała małżonka rumuńskiego pona we Wiedniu. (ceps).

## Odpust jubileuszowy w r. 1926

§) „Acta Apostolicae Sedis” ogłaszają bullę Ojca św. „Salvatoris Jesu”. Bulla ta zapowiada Pius XI rok jubileuszowy na całym świecie chrześcijańskim przez cały rok 1926. Ten sam odpust jubileuszowy, który w ubiegłym roku można było uzyskać na miejscu w Polsce.

Warunki do uzyskania tego odpustu są następujące: 1) Spowiedź i Komunia św.; 2) modlitwa na intencję pokoju, zjednoczenia świata chrześcijańskiego w jedną owczarnię i obrony miejsc świętych w Palestynie; 3) nawiedzenie czterech kościołów, wyznaczonych przez ks. biskupa, względnie przez dziekana. To nawiedzenie powinno się odbyć pięć razy, po jednym razie w pięciu osobnych niekoniecznie po sobie następujących dniach. Jeśli w jakiejś miejscowości jest tylko jeden kościół, nawiedzenie pięciokrotne tego kościoła wystarczy, aby wypełnić warunek uzyskania odpustu.

## VI URZĄD SKARBOWY.

PODATEKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH  
W ŁODZI.

Łódź, dnia 28 stycznia 1926 roku.

## OGŁOSZENIE.

VI Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi Piotrkowska 61, podaje do wiadomości publicznej że, w celu ściągnięcia zaległości skarbowych odbędzie się dnia 5 lutego r.b. o godzinie 10 rano sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości należących do niżej wymienionych płatników:

- |   |  |   |
|---|--|---|
| 1) F-cia Przygórcy, Piotrkowska 104, 100 sztuk podszewki.                                   | 13) Bergier Izaak, Łomżyńska 20-22 5 maszyn przyrządniczych, kasa i maszyna do pisania.    | 25) Szeffner Helena Piotrkowska 166, tremo i kapelusze damskie.   |
| 2) Remiszewski Wład. Piotrkowska 116 urządzenie 2 pokoi.                                    | 14) Lichtenfeld i S-ka, Piotrkowska 182, kasa ogniotrwała i maszyna do pisania.            | 26) Benke Juljusz, Kilińskiego 229, urządzenie sklepowe piwiarni.   |
| 3) Schaelstraette i Facon, Piotrkowska 150, urządzenie kantoru, kasa, 2 maszyny do pisania. | Na dzień 9 lutego r.b.   | 27) Borsztajn Lajzer, Główna 6, 50 resztek, tow. 50 garniturów. 29 palt damskich, urządzenie 2 pokoi i maszyna do szycia. |
| 4) S-wie F. Ulrichsa, Piotrkowska 142, urządzenie wulkaniczne i mechanicznej piekarni.      | 15) Wende i Klaus, Kilińskiego 138, 15 belek żelaznych, kasa, urządzenie kantoru.          | 28) Drzewiński K i S-ka, Kilińskiego 103, kasa i tłuczka mechaniczna.   |
| 5) Wulfsohn H. Piotrkowska 78 35 sztuk towaru wełnianego.                                   | 16) Kunstler Wiktor, Piotrkowska 275, pianino.   | 29) Borsztajn Dawid, Główna 34, 20 garniturów męskich.  |
| 6) Garałik Hersz Piotrkowska 132. — 80 sztuk towaru wełnianego.                             | 17) Hecht Szaja, N. Zarzevska 9, urządzenie 1 pokoju.                                      | Na dzień 11 lutego r.b.   |
| 7) B-cia Suwalscy Kilińskiego 207 urządzenie 1 pokoju.                                      | 18) Szyller Zeld, Warszawska 9, 7 sztuk towaru wełnianego.                                 | 30) Pajęcki Maurycy Główna 24, urządzenie 1 pokoju, 20 palt, damskich, 8 koldry, 20 resztek t.                            |
| Na dzień 8 lutego r.b.  | 19) Wejssfelner Herman, Główna 11, 400 but. wódki.   | 31) Wichan K. E. Szeffler Główna 17, 20 garniturów męskich.   |
| 8) Silbersztajn G. Narutowicza 18, 3100 sztuk chustek wełnianych.                           | 20) Opczyński Herman, Wodna 12-14 15.000 sztuk. cegły szamotowej.                          | 32) Kahlert Emil, Główna 11, chustki wełniane obrus na stół.  |
| 9) Ernest Szmeller, Kilińskiego 192, kasa, 4 biurka i prasa.                                | 21) Drose i Szeffler, Piotrkowska 154 500 sztuk mydła toalet, maszyna do pisania i biurko. | 33) Zybersztetz Izrael Główna 41, 10 garniturów męskich.  |
| 10) Lipszyc Ignacy, Piotrkowska 150, urządzenie 4 pokoi i pianino.                          | Na dzień 10 lutego r.b.  | 34) Apel Karol, Główna 49, urządzenie 2 pokoi i maszyna do szycia.  |
| 11) Pantel i Pytowski, Łomżyńska 8-10 100 sztuk kap. gobelinowych.                          | 22) Wajsmann Abram, Pusta 11, pianino, biblioteka i biurko.                                | 35) Kuliński Kazimierz, Żelazna 4, urządzenie 2 pokoi.  |
| 12) Silbersztajn i Kohnc, Kilińskiego 206 urządzenie kantoru.                               | 23) Szeffner Jakób, Kilińskiego 146, urządzenie 1 pokoju.                                  |   |
|   | 24) Szyjewicz Hersz, Piotrkowska 176, urządzenie 1 pokoju i maszyna do szycia.             |   |

Wyżej wymienione ruchomości można obejrzeć na miejscu w dniu licytacji, spis zaś takowych w Urzędzie codziennie od godz. 10 rano do 3 pp.

Jednocześnie Urząd Skarbowy podejmuje do wiadomości publicznej, że dnia 12 lutego r.b. o godz. 1. pp. w Urzędzie na składzie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości należących do Samary Błażeja Nawrot 9, 10 par pantofli damskich i Sobczyńskiej Heleny Napiórkowskiej 9, 100 par czek papierosów i 20 paczek tytoniu.

Kierownik Urzędu: SZOSLANIA

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

**PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:**  
 F. Dębowski, Piotrkowska 186.  
**ZŁAD ZŁOTY I SREBRNY JUBILERSKI:**  
 Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30-4.  
**MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:**  
 B. Sumera, ul. Nawrot 19.  
**PRACOWNIA CHOLEWEK:**  
 Janiec, Andrzeja 24.  
**PRACOWNIE SZEWCZKIE:**  
 Przepiórkowski, Wólczajska 105.  
**RYSOWNIA WZORÓW ORAZ PRACOWNIA HAFTEK:**  
 Taszycka, Piotrkowska 90 i Przejazd 55.  
**PRACOWNIE OBUWIA:**  
 Pięta, Leszno 33.  
 Subiński, Wólczajska 228.  
 Dziubiński, Pańska 41.  
 Walenczewski, Zakątna 12.  
 Rutkowski, Radwańska 3.  
 Szymański, Gdańska 11.  
**PRALNIE CHEMICZNE:**  
 Pawłowski, Rzgowska 73.  
**PRALNIE:**  
 Wójcik, Idańska 5.  
**SKŁADY WĘGLA:**  
 Różycki, Wrześnieńska 32.  
**WARZYWA:**  
 Stow. Ogrodniczo-Handlowe, Pańska 36.

**JADŁODAJNIE:**  
 St. w. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa of.  
**MASARNIE:**  
 Woliński, Drewnowska 59.  
 Holweg, Ogrodowa 36.  
 Korbecki, Wólczajska róg Kałnej.  
 Podgórski, Konstytucyjna 78.  
 Potrzaska, Zgierska 46.  
**PIEKARNIE:**  
 Lipiński, Drewnowska 54.  
 Trębiński, Zakątna 35.  
 Educh, Konstytucyjna 84.  
 Chojnacki, Lutomska 40.  
 Lipiński, Wólczajska 85.  
**RESTAURACJE:**  
 „Działy Bar”, Konstytucyjna 5.  
 Zalewska, Zgierska 39.  
**PIWIARNIE:**  
 Stachlewska, Bazarowa 1.  
 Kopeć, Nowo-Cegielniana 41.  
 Kukulski, Rokicińska 8.  
**SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:**  
 A. Józwiak, Aleksandrowska 138.  
 Adamski, 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.  
**SKŁADY TYTONIOWE:**  
 Zoltaszek, Zgierska 124.  
**SKŁADY OPTYCZNE:**  
 Radzikowski, Aleksandrowska 56.

**OWOCARNIE:**  
 Wesołowski, Aleksandrowska 74.  
**MAGAZYN OBUWIA:**  
 Wesołowski, Nowaka 4.  
 Włodarski, Rajtera 9.  
 Hempiński, Główna 63.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 Dębowski, Al. 1-ego Maja 60.  
**SKŁADY SPOŻYWCZE:**  
 Brzykot, Konstytucyjna 38.  
 Szcześniak, Nowaka 4.  
 Dobrzyńska, Ogrodowa 32.  
 Grzelak, Wróble 12.  
 Szwarc, Piotrkowska 196.  
 Kaniowski, Gdańska 3.  
 Nowakowski, Rybitwa 13.  
 Szczygielski, Bazarowa 2.  
**PRZEDSIĘD. STUDIUM ARTEZYJSKICH:**  
 Hoffman, Ogrodowa 58.  
**SKŁADY APTECZNE:**  
 Lubczyński, Lutomska 21.  
**KAWIARNIE:**  
 Konarski, Leszno 1.  
**FRYZJERZY:**  
 Cywiński, Zgierska 146.  
**ZAKŁADY STOLARSKIE:**  
 Michalski, Jeneralska 18.

Przeżyjemy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejeden nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podałem spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędził niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pożyczymy sobie wzajem. Kupujemy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dzwignią rzemiosła i handlu.

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

**GARNITUR** frakowy sprzedam. Wład. Al. Kosciuszki 41 — od g. 10-ej

Sprzedam tanio dom murowany z ogrodem położony przy al. Ks. Brzózki Nr. 63. Wiadomość na miejscu lub Zgierska 45 — dom 264-7

Samochód 10-letni 6 osób. Ważar do sprzedania. B. B. Rynek 5 — 62-1

Bardzo tanio sprzedam kredens, stół, otomanę, szafę, łóżka Karola 10, m. 6. Zastaw od 2 pop. — 266-1

Buźniarkę kredens, stół, krzesła, trono, otomanę, garderobę, łóżka sprzedam. Senatorska 1, m. 7, róg Kamińskiego — 273-2

Tanio do okazji nie sprzedam naszego pięknego gabinecia z ławą Singer'a ul. Wesoła 18 Główna — 73-1

Sprzedam tanio szafę, otomanę, biurko, lustro, komódę, łóżko Główna 55, m. 46, piątą pięter. — 273-1

Sklep rzeźniczy z warsztatem 3 pokoje z kuchnią z wygodnym do odstąpienia Sienkiewicza 7 N-wicki — 2-7-2

Plac z dachką do sprzedania dla wydzierżawienia, wiadomość Łąkowa 8, m. 29. — 287-1

## Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:  
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
 Ceny bardzo przystępne.  
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

### Różne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów odłam tanio, Wład. Sienkiewicza 52, m. 22. — 1

Kilku urzędników, magazynierów i rzemieślników, wzięli inteligentnych robotników pszułkę polską firmy zagraniczną na wyjazd warunki dobre. Zgł. pocz. „Zagranica” do eksp. Rozwoju. 1086-2

Przybyłszy sę pies wilk, odebrać można za zwrotem kosztów. Kadwańska 47, a dozorca. — 283-2

**STUDENT** udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, kółek egc 96-2 druga brama, godzina 7. — 286-2

Kawcowa pszułkuje szycia w domu prywatnym szycie na wózek przerabia i reperacje Kilińskiego 79, otoc. 3 p. piętro m. 45. — 262-1

Przyjmuje do roboty surmienie płaszczy przeróbki i dziecinne ubranka Arneker Plac Wolności 2, parter. — 279-1

potrzebna jest służąca do wszystkiego do 2 osób z rekomendacją, starszą Zgł. Sienkiewicza 5, m. 1. — 277-1

Młoda panienka pszułkuje do zaraz w sąsiedztwie skromnie urządzonego pokoju, przy dobrej katolickiej rodzinie. O terty do Rozwoju pod „A Z” — 28-1

Niania, starsza potrzebna do 4-letniego dziecka do czuwania nocą za dobrą wynagrodzeniem. Zielona 23 m. 17, od 4-6. — 282-2

pszułkuje współnika do nowo budującej się rzeźni ewentualnie 4000 zł, na pierwszy numer hipoteczny, w Koloszkach Wiadomość Władysław Władysław 278-2

## 2 pokoje z kuchnią

słoneczne w centrum miasta do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Al. Kosciuszki 41, prawa oficyna, drugie wejście, drugie piętro Galericz. — 109-2

## Pianino

kupię zaraz za gotówkę. Oferty pod „Piano” — 285-2

### Buchalter bilansista

Wofesie  
 zł. 10.000

oraz współpracy do rentownego go interesu. Oferty „Korowód” do Rozwoju — 53-5

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów gabinet Roentgen i światło z Piotrkowska 144 róg, Ewa Bielicka 2. Godz przyjęcia od 9-2 18-8. dla pań 5-6 Telefon 29-45-2408

**UZYWAJ** gruntownie udziela lam na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym, instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania 6-go Sierpnia 18 m. 24. — 181-1

**CENA OGŁOSZENIA:** Przed tekstem 30 gr. w łacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tytule podzielone na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydysowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmujemy od godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez wprzódniejszego zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgiersku u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 90. — 2